



Prawy władca i szlachetni poddani

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 30.08.1993 r.
w Sai Ramesh Hall w Brindawanie

*Anapekszah suczir daksza
Udasinah gatawjathah
Sarwarambha paritjagi
Jo madbhaktah sa me prijah.*

Ten wielbiciel jest mi drogi, który jest wolny od pragnień,
ma czyste ciało i umysł,
jest niezłomny, nieporuszony, wolny od smutku
i wyrzekł się wszelkiego poczucia działania.

Anapeksza znaczy ten, kto jest wolny od wszelkiej apekszy (pragnienia lub oczekiwania). Czy jest możliwe, aby każdy na tym wielkim świecie uwolnił się od apekszy? To niemożliwe! Niektórych ludzi mogą przyciągać pewne rzeczy, a innych być może interesują wielkie cele. Obiektem pragnień są przyjemności zmysłów, wygody i przedmioty tego świata. Śreszta (wyższe cele) dotyczą tego, co ponadzmysłowe, niematerialne i nadnaturalne. Prawie wszystkie pragnienia zaliczają się do jednej z tych dwóch kategorii. W takim razie jak można pozbyć się tego rodzaju pragnień? Jest to możliwe!

W Bhagawadgicie Pan oznajmia, że jest obecny we wszystkich prawych czynach. Dlatego ci, którzy wypełniają prawe czyny, rozwijają anapekszę (brak pragnień). Oznacza to, że gdy każde działanie, które człowiek wykonuje jako ofiarę dla Pana, staje się ono anapekszą (wolne od pragnień). Pan jest tym, który we wnętrzu powoduje, że człowiek działa, mówi, słucha, widzi i podejmuje wiele innych czynności. On jest tym, który czyni i tym, który doświadcza. Jeśli człowiek wykonuje wszystkie działania z przekonaniem, że ich prawdziwym wykonawcą jest mieszkający w jego wnętrzu Pan, wówczas stają się one wolne od pragnień. Dlatego każdy sadhaka (aspirant duchowy) musi traktować swoje czyny jako ofiarę dla Boga.

‘Śuczi’ znaczy czystość. Określenie to nie odnosi się tylko do zewnętrznej czystości ciała fizycznego. Sadhakowie (aspiranci duchowi) potrzebują również czystości wewnętrznej. Co wskazuje na czystość wewnętrzną? Wszelkie działania człowieka pochodzą z impulsów wewnętrznych, a nie z sił zewnętrznych. Są one odbiciem jego wewnętrznej istoty. Czyny człowieka staną się czyste dopiero wtedy, gdy będzie miał on czyste uczucia. Jeśli wnętrze człowieka jest skażone, wszystkie jego czyny będą skażone.

Jak oczyścić impulsy wewnętrzne? Dotyczy to umysłu, mowy i ciała. Spośród nich najważniejsza jest mowa. Jak osiągnąć czystość w mowie? Bhagawadgita głosi: *Anudwegakaram wakjam satjam prijahitam czajat* – każde słowo, jakie wypowiadasz, nie może wywoływać

wzburzenia ani niepokoju. Twoja mowa musi być satjam (prawdziwa) i prijam (miła). Mowę zanieczyszczają cztery czynniki. Pierwszy to mówienie nieprawdy, drugi – zbytnia gadatliwość, trzeci – rozsiewanie plotek przeciwko innym, a czwarty – obrażanie lub krytykowanie innych. Język ma skłonność do pozwalania sobie na takie ataki słowne. Niestety, w kalijudze (obecnej epoce kali) wszystkie te skłonności są powszechne. Nieprawda stała się wszechobecna. Ludzie chętnie angażują się w oczernianie innych. Wciąż szerzą się plotki. Wzrasta pobłażanie dla gadatliwości. Mowa człowieka stanie się czysta i bez skazy dopiero wtedy, gdy pozbędzie się on tych czterech złych skłonności. Dlatego pierwszym zadaniem jest oczyszczenie swojej mowy.

Później pojawia się umysł. Jest on skażony negatywnymi myślami i złymi uczuciami. Człowiek musi starać się odsuwać od siebie wszelkie złe myśli, które ogarniają jego umysł. Jeśli będzie stale wypełniony negatywnymi myślami, to zbierze jedynie plon złych skutków. Aby oczyścić umysł, trzeba usunąć z niego wszystkie negatywne myśli. Nie można ich do siebie dopuścić. Należy pozbyć się złych uczuć z umysłu. Tylko wówczas zostanie on całkowicie oczyszczony.

Następna jest czystość ciała. Ciało człowieka musi być wolne od śladów himsy (przemocy lub krzywdy). Ludzie własnymi rękami dopuszczają się wielu aktów przemocy i grzesznych czynów. Ciało zostało dane człowiekowi przede wszystkim po to, by praktykował dharmę (prawość). Taki święty dar trzeba wykorzystywać do świadczenia służby dla innych oraz do wypełniania pobożnych czynów. Jest to sposób na oczyszczenie ciała. Dlatego gdy mowa, umysł i ciało zostaną oczyszczone, osiągnie się czystość. Tak więc śuczi (czystość) wymaga czystości wewnętrznej oraz czystości zewnętrznej.

Daksza oznacza, że człowiek musi mieć niezachwianą determinację do wykonywania czynów. Determinacja nie może ograniczać się do czynów, które są czyste, pomocne innym i które uszlachetniają człowieka. Nikt nawet na chwilę nie może zaprzestać wykonywania takich czy innych działań. W żadnych okolicznościach człowiek nie może angażować się w niegodziwy czyn. To droga do osiągnięcia czystości dzięki silnej determinacji. Tylko kogoś takiego można nazywać dakszą (człowiekiem niezłomnym).

Udasina znaczy wolność od jakiegokolwiek przywiązania. Oznacza zachowanie spokoju i bycie nieporuszonym wobec pochwały lub krytyki, spokoju lub smutku, zysku lub straty, przyjemności lub bólu, brak popadania w euforię w obliczu powodzenia lub w przygnębienie z powodu porażki. Nie należy ulegać oszczerstwom ani cieszyć się sławą. Pochwała i krytyka są jak przemijające chmury. Człowiek musi na nie patrzeć wyłącznie tak jak świadek. Trzeba je traktować z poczuciem udasina (spokoju). Jeśli podejdzie się do nich poważnie, wywołają niepokoje w umyśle, które mogą doprowadzić do rozwoju demonicznych skłonności.

Gatawjatah to ten, kto jest wolny od cierpień psychicznych. Wjatah (cierpienie psychiczne) stanowi dzisiaj największą słabość człowieka. Ignoruje on obowiązki, które musi obecnie wypełniać. Rozpamiętuje, co wydarzyło się w dalekiej przeszłości. Wciąż rozmyśla nad tym, co może stać się w przyszłości. Dlaczego martwicie się o przyszłość lub o zamkniętą przeszłość? Przeszłości nie da się cofnąć ani naprawić. Zapomnijcie o przeszłości. Przyszłość jest niepewna. Nikt nie może być pewny tego, co wydarzy się jutro. Nie myślcie o przyszłości, bo nie możecie być jej pewni. Zajmijcie się terażniejszością, która jest dzieckiem przeszłości i matką

przyszłości. Taka postawa kryje się pod pojęciem gatawjathah. Z powodu rozpamiętywania przeszłości i rozmyślania nad przyszłością człowiek zaniedbuje swoje obowiązki w teraźniejszości. To jest przyczyną jego cierpienia. Czyńcie właściwy użytek z teraźniejszości, a dobra przyszłość jest pewna. Aspirant musi pamiętać o tej prawdzie i skupiać uwagę na teraźniejszości. Niepokój umysłu dotyczący przeszłości lub przyszłości to cecha radžasowa (emocje lub wzburzenie). Trzeba się jej pozbyć.

Sarwarambha parithjagi (wyrzeczenie się wszelkich działań) to cecha, która wymaga porzucenia ahamkary (egoizmu) w każdej postaci. Źródłem ego jest mamakara (poczucie posiadania). Jeśli egoizm i zachłanność razem pojawią się u człowieka, dozna on całkowitego upadku. Dlatego należy uwolnić się od egoizmu i przywiązania.

Wspomnianych sześć cech to święte cnoty. Strofa otwierająca dyskurs głosi, że wielbiciel, który posiada te przymioty, jest drogi Panu.

Oprócz sześciu dobrych cech, człowiek ma sześć wad: kamę (pożądanie), krodhę (gniew), lobhę (chciwość), mohę (iluzję), madę (zarozumiałość) i matsarję (zazdrość). Człowiek musi pozbyć się tych sześciu wrogów i rozwijać dobre cechy. Dopiero wtedy ludzkie życie nabierze znaczenia.

Król Bali został obdarzony tymi szlachetnymi cechami. Z tej przyczyny Pan zstąpił na ziemię i poprosił Balego o dar. Na tym świecie jest wielu dobroczyńców. Są osoby, które dają w prezencie ziemię, krowy, jedzenie, ubrania lub złoto, lecz spotyka się nielicznych, którzy są gotowi złożyć w darze siebie. Król Bali był gotów ofiarować samego siebie. „O Panie, ofiarowuję Ci wszystko, co mam, mój majątek i moją rodzinę. Tylko atma (jaźń) pozostaje. Ocal mnie, który znalazł schronienie w Tobie” – głosi śloka. „Daję ci moje słowo. Daję ci moje królestwo. Teraz ofiarowuję ci moje ciało”. Wypowiadając te słowa, król Bali pokłonił się przed Wamaną (awatarem Pana Wisznu).

W czasach starożytnych wielu było takich szlachetnych i wielkodusznych władców. Bali był oddany prawdzie. Troszczył się wyłącznie o dobro swojego ludu. Był obrońcą prawdy. Praktykował dharmę.

Taki władca rządził wówczas Keralą. Przejął niezliczone cnoty od swojego dziadka Prahlady. Jednak ojciec Balego, Wiroczana, angażował się w nieczne myśli i w złe czyny, tak jak Hiranjakasipu, ojciec Prahlady. Wszyscy trzej należeli do tego samego klanu. Wiroczana próbował sprowadzić Balego na złą drogę. Lecz nie można kazać innym podążać dobrą i złą drogą. Cechy dobrego postępowania ludzi odzwierciedla ich wrodzona dobroć.

Pewnego razu Wiroczana, syn Prahlady i Sudhanwa, syn mędrca Angirasy, mieli toczyć spór. Ustalili, że przegrany powinien stracić życie na rzecz zwycięzcy. Poprosili Prahladę, aby rozstrzygnął spór, przekonani, że będzie on całkowicie bezstronny i sprawiedliwy. Prahlada zgodził się wystąpić w roli sędziego, ponieważ był zobowiązany przestrzegać prawdy, nie kierując się innymi względami. Gdy spór się zakończył, Prahlada ogłosił Sudhanwę zwycięzcą, a swojego syna Wiroczanę uznał za pokonanego.

Nie mogąc opanować radości z ogłoszonego werdyktu, Sudhanwa objął Prahladę i powiedział: „Prahlado! Dzięki niezłomnym obrońcom prawdy takim jak ty, świat jaśnieje w pełni

swoim blaskiem. Gdyby na ziemi nie było zacnych ludzi, to jak na świecie mogłoby istnieć światło? Prahlado! Dzięki temu, że przestrzegasz prawdy, wydałeś werdykt przeciwko swojemu synowi”. Prahlada wiedział, że każdy, kto przegrał spór, musi stracić życie. Jednak to go nie powstrzymało przed wydaniem wyroku przeciwko swojemu synowi. *Satjanasti paro dharmah* – nie ma większej dharmy (prawości) niż prawda. Prahlada nie zmienił zdania z powodu poczucia ojcowskiej miłości. Nie płakał. Obserwował skutek swojego osądu z poczuciem spełnienia.

Uznając całkowite oddanie Prahłady dla prawdy i prawości, Sudhanwa oznajmił: „Prahlado, twoje oddanie prawdzie przywróci życie twojemu synowi. Nie żądam jego życia jako nagrody za moje zwycięstwo. Zwracam ci życie twego syna”.

Dharma ewa adharmo hanti. Dharmo rakszati rakszitam – dharma niszczy tego, kto ją niszczy. Dharma chroni swojego obrońcę. „Prahlado, stanąłeś po stronie dharmy (prawości). Dzięki temu ocalałeś syna”. W ten sposób Sudhanwa wychwalał Prahładę.

Życie Prahłady było przykładem niezliczonych cnót i ideałów. Dzięki takim wspaniałym i prawnym władcom panującym w tamtych czasach, świat został pobłogosławiony pokojem i pomyślnością. Dzisiaj wśród ludzi wszędzie szerzy się chaos, niezadowolenie, nieufność, niesprawiedliwość, obojętność wobec dobra i pobłażliwość wobec zła, nadmierne przywiązanie do przyjemności zmysłów, egoizm i egocentryzm. To naprawdę przykre, że Bharat (Indie), który kiedyś słynął z moralności i prawości, z oddania dla prawdy i dharmy, dzisiaj zniżył się do takiego poziomu. Jest to nie tylko hańba dla kraju, lecz także wstyd dla mieszkańców Bharatu. Jeśli spojrzymy na sytuację społeczną, odkryjemy, że wszelkie działania w społeczeństwie wiążą się z samochwalstwem, obrażaniem innych i fałszywą mową. Te trzy wady są teraz powszechne. Społeczeństwo Bharatijów (Hindusów), które kiedyś było tak zacne, obecnie pogrążyło się w ciemności, ogarnięte niezgodą, niepokojem i skażeniem.

Człowiek uważa, że powietrze jest zanieczyszczone, że woda jest skażona i że dochodzące do niego dźwięki są nie do wytrzymania. Nawet żywność jest skażona. Rząd również utrzymuje, że całe środowisko jest zanieczyszczone. Na oczyszczenie środowiska przeznaczają się ogromne sumy pieniędzy. Jednak nie powinniśmy martwić się zanieczyszczeniem środowiska. Niepokój wzbudza zanieczyszczenie hridaji (serca). Umysł człowieka jest skażony. Serce człowieka jest skażone. Wszystkie jego uczucia są skażone. Z powodu tego podstawowego zanieczyszczenia wszystko inne wydaje się skażone.

Dzisiaj najważniejszą potrzebą jest usunięcie zanieczyszczeń z umysłu człowieka. Jak można to osiągnąć? Dzisiaj umysł jest pogrążony w ziemskich pragnieniach i przyjemnościach. W rezultacie pojawia się mentalne niezadowolenie i gorzkie rozczarowanie. Umysł należy skierować z powrotem do źródła, z którego pochodzi. Ryba wyciągnięta z wody musi powrócić do wody, aby przeżyć. Czy przetrwa, jeśli położy się ją na kanapie i będzie dostawała kawę do picia? Ryba odzyska pokój i życie tylko wtedy, gdy wróci do swojego domu. Podobnie umysł człowieka musi powrócić do swojego pierwotnego domu – do atmy (jaźni). Bez tego jak można osiągnąć pokój? Zatem spokój umysłu musi pochodzić od atmy. Wymaga to skierowania umysłu ku atmie za pomocą sumienia.

Nie polegajcie na ciele. To bańka wodna. Nie polegajcie na umyśle, który jest jak szalona małpa. Podążajcie za sumieniem. Jeśli będziecie podążali za sumieniem z pełną wiarą w siebie, osiągniecie wszystko.

Król Bali był człowiekiem, który miał taką wiarę w siebie. Gdy jego nauczyciel Śukraczarja, chciał odwieść Balego od ofiarowywania daru, o jaki poprosił Wamana (inkarnacja Wisznu), zwracając uwagę na to, że młody chłopak nie jest zwykłym brahmaną [ritwikiem], lecz inkarnacją Wisznu, wówczas król oznajmił: „Jeśli ten młodzieniec to sam Wisznu, tak jak mówisz, to tym bardziej mam powód, aby dotrzymać danego słowa, gdy z prośbą zwraca się najwyższy Pan. Czyż nie mam wielkiego szczęścia, że jestem w sytuacji tego, który daje Panu? Wszyscy ludzie zabiegają o łaskę Pana. Jeśli taka boska istota zwróciła się do mnie z prośbą o trzy kroki ziemi, jakże jestem szczęśliwy? Otrzymałem tę szansę dzięki moim dobrym czynom w poprzednich żywotach. Jestem gotów postąpić wbrew zaleceniom nauczyciela, lecz nie naruszę nakazów Pana. Dane słowo obowiązuje. Możesz widzieć dwa przedmioty dwoma oczami i słuchać dwóch różnych rzeczy dwoma uszami. Lecz język jest jeden. Danego słowa należy dotrzymywać. Nie mogę go cofnąć. Człowiek, który nie wywiązuje się z obietnicy, jest podwójnym grzesznikiem. Jestem zdeterminowany, by dotrzymać obietnicy. Bóg jest Najwyższą Osobą i Panem wszystkich istot. Będę stosował się tylko do Jego słów”.

Król Bali był takim niezłomnym władcą. Dlatego otrzymał wspaniałą szansę. Jednak miał on jedno szczególne przywiązanie do swoich poddanych. Poddani byli tak samo przywiązani do władcy. Władca był przywiązany do poddanych. Ich wzajemna relacja była bliska i nierozłączna. Dzięki takiemu królowi i takim poddanym kraj był szczęśliwy i bogaty.

Nie chcąc opuścić swoich poddanych, a jednocześnie nie mogąc wycofać się z obietnicy danej Panu, Bali przyrzekł ludziom, że będzie ich odwiedzał raz w roku. Ten dzień Onam jest pomyślnym dniem dorocznych odwiedzin Balego na ziemi. To święty dzień, w którym król Bali powraca, aby pobłogostawić swój lud. Bali powiedział, że będzie przychodził w miesiącu Śrawana, gdy księżyc znajduje się najbliżej gwiazdy Śrawana. Dzisiaj jest takie połączenie. Tak jak wcześniej w swoim przemówieniu powiedział Śri Eradi, jest to 25. rok, w którym obchodzimy święto Onam w obecności Bhagawana. Jakiej lekcji należy się nauczyć z tego srebrnego jubileuszu Onam? Przez ostatnie 24 lata słuchaliście dyskursów Bhagawana, przebywając w jego obecności i ciesząc się tym świętem. W jakim stopniu praktykujecie nauki Swamiego? Każdy człowiek ma serce pełne miłości. Z iloma ludźmi dzielicie się miłością w swoim sercu? Z nikim. Zatem jaki jest pożytek z miłości, jeśli się nią nie dzielić? Musicie dzielić się całą miłością obecną w waszym sercu nie tylko z ludźmi, lecz także ze wszystkimi istotami w stworzeniu. Miłością, która jest darem Boga, trzeba dzielić się ze wszystkimi na tym świecie.

Wszystkie problemy człowieka biorą się stąd, że nie dzieli się on miłością ze wszystkimi istotami z powodu egoizmu. Każdy z was powtarza słowa modlitwy: *Loka samastha sukhino bhawantu* – niech wszyscy ludzie na świecie będą szczęśliwi! Ilu ludzi obdarzacie szczęściem? Powtarzacie te słowa mechanicznie, ale czy z głębi serca modlicie się o pomyślność świata? Nie, wcale nie. Troszczycie się wyłącznie o własne egoistyczne interesy. W dniu, w którym wykorzenie z siebie egoizm, w waszym sercu rozkwitnie boskość.

Ludzie mówią o sakszatkaram (realizacji). Co to takiego? Nie jest to coś zewnętrznego. Sakszatkara to kontemplacja Boga w każdym czasie i w każdym stanie w swojej jaźni. *Sarwada sarwakaleszu sarwatra Hari czintanam* – w każdym czasie, w każdym miejscu nieustannie rozmyślajcie Bogu. Ludzie nieprzerwanie powtarzają imię Ramy. Ale czy dzięki temu osiągną wyzwolenie? Aby osiągnąć wyzwolenie, aby zdobyć łaskę Ramy, powtarzanie jego imienia to za mało. Musicie postępować zgodnie z zasadami Ramy, który poświęcił wszystko dla dharmy (prawości). Musicie zdobyć się na podobne poświęcenie. Podtrzymujcie dharmę jako swój ideał. Angażujcie się w prawe działania. Tylko wtedy Rama obdarzy was swoją łaską. Natomiast jeśli nie wypełniacie dharmicznych czynów, lecz tylko powtarzacie imię Ramy, jest to równoznaczne z jego obrażaniem.

Podobnie powtarzanie imienia Kriszny nie ma sensu. Wielbiciel powinien doświadczać błogości świadomości Kriszny. To nie wszystko. Musicie rozwijać taką równowagę umysłu jaką miał Kriszna. Kriszna zachowywał taki sam spokój umysłu, czy przebywał w joga bhumi (miejscu jogi), juddha bhumi (na polu bitwy), czy na saszana bhumi (na cmentarzu). Zawsze był w stanie błogości. Musicie dążyć do tego, aby zaznać takiej błogości. Dopiero wtedy będziecie mogli powiedzieć, że doświadczacie świadomości Kriszny. Niezależnie od tego, jakiemu bóstwu oddajecie cześć, musicie przyswajać sobie lekcje waszego wewnętrznego bóstwa.

Najważniejszą nauką Swamiego jest prema tattwa (zasada miłości). Wszyscy doświadczacie tej miłości. Z iloma osobami dzielicie się tą miłością? Wszędzie wokół panuje jedynie nienawiść. Cały czas istnieje tylko egoizm. Tak samo stale przejawia się ostentacja. Jak zatem możecie twierdzić, że poznaliście prawdy Sai? Każdy, kto przyswaja te prawdy, musi być pełen miłości. Jest to prawdziwą oznaką oddania.

Król Bali był pełen poczucia sprawiedliwości, posiadał wyrozumiałość, współczucie, prawdę, dharmę (prawość) i oddanie dla ludzi. Czy pielęgnujecie chociaż jedną z tych dobrych cech? Bali złożył obietnicę ludziom, że będzie do nich przychodził co roku, ponieważ jego poddani mieli te wszystkie cechy. Dzisiaj ludzie są inni. Skąd ktoś może wiedzieć, czy przychodzi król Bali? Ludzie celebrują odwiedzinę Balego w postaci święta, lecz on nie przychodzi. Dlaczego? Dlatego że dzisiaj ludzie nie posiadają takich cech. Bez wątplenia Bali kocha swoich poddanych. Jednak muszą oni mieć siłę, aby przyciągnąć go do siebie, żeby ich odwiedził.

Ludzie muszą być jak silny magnes, który potrafi przyciągnąć ciężki kawałek żelaza. Wówczas będą w stanie poruszyć i stopić serce Boga. Niewątpliwie jesteście magnesami. Niemniej musicie się oczyścić, aby zwiększyć swoją siłę magnetyczną. Czystość opiera się na potrójnej czystości – umysłu, nowy i ciała.

Bez względu na to, co będziecie robili, nie możecie odczuwać nieobecności Boga. Czy wystawiacie czy też obwiniacie Boga, nie ma to na Niego wpływu. W Mahabharacie pewnego razu Dharmaradża z bólem obserwował jak Śiśupala obrzuca obelgami Krisznę, który tolerował to od dłuższego czasu. Wtedy Kriszna cisnął w Śiśupalę talerzem, odcinając mu głowę. Dharmaradża zobaczył, jak krew z ciała Śiśupali, płynie w stronę Kriszny, a także jak z martwego ciała wychodzi boski płomień, który połączył się z Kriszną.

Dharmaradża zapytał Naradę, jak dusza takiego niegodziwca jak Śiśupala mogła połączyć się z Kriszną. Mędrzec wyjaśnił, że dobro i zło, pochwała i krytyka odnoszą się jedynie do ciała,

a nie do atmy. Zjednoczenie z Bogiem wielbicieli, którzy oddawali cześć Panu na wiele sposobów, następuje po długim czasie ciężkich prób i cierpień, ale trwa wiecznie. W przypadku niegodziwca, który nieustannie wspomina Pana z powodu nienawiści, szybko dochodzi do zjednoczenia, ale trwa ono krótko. Roztopienie się duszy w Bogu zachodzi z różnych powodów. W przypadku Kamsy był to strach przed Kriszną, co sprawiało, że zawsze go wspominał, w sytuacji Śiśupali i Dantawakry była to nienawiść, natomiast jeśli chodzi o Jaśodę, połączyła się ona z Kriszną wskutek swej miłości matki. Gopiki (pasterki z Wryndawanu) połączyły się z Panem dzięki całkowitemu oddaniu, a Radha – dzięki ekatmabhawie (poczuciu duchowej jedności). Wszyscy osiągnęli zjednoczenie. Lecz w każdym przypadku odbywało się to na określonym poziomie.

Nie podążajcie za ciałem. Nie podążajcie za umysłem. Podążajcie za atmą. Prawdziwym poszukiwaczem jest ten, kto podąża za atmą.

Przez kontemplowanie Boga całym sercem, przez intonowanie Jego imienia i przez poddanie się Mu, osiągniecie spełnienie w życiu. Cześć i chwała Boga nie pochodzą z zewnątrz. Nie są dziełem prasy ani literatury. Nie zmieniają się w żadnych okolicznościach. Cześć i chwała Boga wyrastają ze swojej świętości i miłości. Dlatego nie martwcie się o nic. Rozwijajcie swoją miłość. Kształtujcie swoją boską naturę. Pielęgnujcie ducha poświęcenia.

Tłum. Dawid Koziół

Źródło: <http://www.sathyasai.org/sites/default/files/pages/study-guides/studyguide-purity.pdf>
(from <http://www.sssbpt.info/ssspeaks/volume26/sss26-29.pdf>)